

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

WSZYSCY PRZECIWKO HITLEROWI

Szturmowcy austriaccy poprzysięgają „Führerowi” zemstę Pierwsze zaburzenia w Niemczech z powodu braku żywności

Zdrada wodza

wyniesionego na poranionych barkach na tron

WIENIEN, 15 VII. (Tel. wł.). Cały Tyrol zasypany jest ulotkami tamtejszych szturmówek narodowo - socjalistycznych, które zwracają się przeciwko Hitlerowi. Czytamy w nich:

„Obywatele, towarzysze, szturmowcy! Stała się rzecz potworna. Skrytobójczo zamordowano naszych dowódców na te rytoryum Rzeszy. Żadnego nie pozostawiono przy życiu, żadnemu nie pozwolono się obronić przeciwko niesprawiedliwemu oskarżeniu. Kto jest zdrajcą? Kto był mordercą naszych towarzyszy? Adolf Hitler, ten złowiel, dla którego poświęciliśmy wszystko, dla którego kroczyliśmy przez morze niemięsi i oszczerstwa, potu i krwi, dla którego zamieniliśmy stano wiska, chleb powszedni i pracę na więzienie i hańbę. Adolf Hitler, któregośmy nad wszystko szanowali i poważali, któregośmy na poranionych barkach zaniesli na tron wodza Rzeszy i dla którego walczyliśmy nadal do wczoraj tutaj w Austrii, narażając codziennie naszą wolność, krew i życie! Nasza jest zemsta! Śmierć i hańba nowej niemieckiej kapitalistycznej partii funkrow!”

2597 ludzi

na Hitler na sumieniu

BERLIN, 15 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Przed poselstwem niemieckim odbyła się bardzo burzliwa demonstracja. Tłum, składający się z kilku tysięcy ludzi przemaszerował przed gmach z tablicami i transparentami, na których widniały napisy:

O. N. R.

rozwiązane w Kaliszu

KALISZ, 15 lipca. (PAT) — Zarządzeniem władz administracyjnych na terenie Kalisza i powiatu kaliskiego została rozwiązana organizacja narodowo - radykalna. Na leży zaznaczyć, że bezpośrednio po zamordowaniu ś. p. min. Pierackiego kilku członków ONR. zostało aresztowanych.

Rosja wstąpi do ligi

Składka roczna wynosi 2 i pół milj. fr.

BERLIN, 15 lipca. (PAT) — Genewski korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi, że według niepotwierdzonych narazie pogłosek, sowieci zamierzają przedłożyć swój oficjalny wniosek o przyjęcie do ligi narodów już za 2 tygodnie.

sy: „Faszyzm oznacza morderstwo i wojnę!”

„HITLER MA NA SUMIENIU 2597 LUDZI, A 160 TYS. MARNIE JE W WIEZIENIACH!”

„Uwolnijcie natychmiast Thaelmanna!”

Ponieważ demonstranci nie zatakowali gmachu, więc policja nie miała potrzeby interwenjować i wszystko odbyło się bez awantur.

Demonstracje komunistów pod ambasadą Rzeszy w Londynie

LONDYN, 15 lipca. (PAT) — Wczoraj późnym wieczorem doszło w Londynie w pobliżu ambasady niemieckiej do zaburzeń.

Około 300 komunistów usiłowało przedostać się do gmachu, aby złożyć ambasadownikowi niemieckiemu protest przeciwko uwięzieniu Torglera i Thaelmana.

Policja otoczyła korodnem dzielnicę, przylegającą do ambasady. Komunisty, którzy w między czasie, wskutek ruchliwego sobotniego wieczoru znacznie wzrosli na siłach, demonstrowali w liczbie przeszło 1 i pół tysiąca przez 2 godziny na placu Picadilly i dopiero około godziny 11 wieczorem się rozeszli.

Dollfuss w porozumieniu z Röhm

BERLIN, 15 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Organ hitlerowski „Der Angriff” drukuje artykuł dowódcy hitlerowców austriackich Frauenfelda.

Autor twierdzi, że Dollfuss był do kładnie zorjentowany w planach spiskowych Roehma i że austriacka prasa, przedewszystkiem prorrządowa, dlatego tak wiele hałasuje w związku z 30 czerwca, ponieważ Dollfuss tego dnia ujrzał, że zniszczone są jego nadzieje, jakie pokładał w rewolucji Roehma i że go towarzyszy.

Brak żywności..

LONDYN, 15 VII. (Tel. wł.). „Daily Express” donosi z Berlina, że w wielu miejscowościach w Niemczech doszło do zaburzeń wskutek braku kartofli i innych środków żywności. Ludność w Niemczech zaczyna skupować środki żywności tak, jak podczas wojny. Nie

tylko kartofli, ale także ryżu, oliwy i tłuszczów trudno dzisiaj dostać w Niemczech.

..i surowców

BERLIN, 15 VII. (PAT). Za stępcą komisarza Rzeszy dla spraw kolonizacyjnych, dr Ludovici zwrócił się do wszystkich zakładów przemysłowych i społeczeństwa niemieckiego z apelem, w którym wzywa wszystkich do współdziałania w t. zw.

„100 - dniowej kampanji o surowce”.

Kampanja skierowana ma być przeciwko bezmyślnemu trwonienu materiałow, przez co zmniejszają się zasoby surowców niemieckich.

Zarówno kierownicy, jak i załogi zakładów winni w czasie „100 - dniowej walki o surowce” zważać na to, by wszelkie materiały wykorzystywane były oszczędnie i aby przez nieostrożność robotników nie marnowano bez potrzeby dobra narodowego. Dzień rozpoczęcia kampanji zostanie w najbliższych dniach podany do wiadomości publicznej.

„Klamliwe” wiadomości

BERLIN, 15 VII. (PAT). Dyrekcja policji w Norymberdze aresztowała w ub. tygodniu 45 osób za rozsiewanie fałszywych pogłosek, związanych z wypadkami z dn. 30 czerwca r. b. Osoby te pociągnięte zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Odstąpienie tablicy ku czci poległych żołnierzy

PARYŻ, 15 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Dzisiaj odbyła się w Bayonne uroczystość odstąpienia tablicy ku czci żołnierzy francuskich - polaków, którzy zginęli w czasie wojny.

W czasie uroczystości dłuższe przemówienie wygłosił ambasador Chlapowski i min. Barthou.

Groźny strejk robotników W Kalifornji należy się dziś spodziewać poważnych zaburzeń

LONDYN, 15 lipca. (PAT) — Według wiadomości, nadeszłych z San Francisco, w dniu jutrzejszym spodziewać się należy w głównych miastach Kalifornji jak San Francisco i Los Angeles zaburzeń na tle strejkowem.

Na zgromadzeniu unji związków zawodowych, 69 związków wypowiedziało się za strejkem, zaś tylko 3 przeciw. Biorąc jednak pod uwagę okoliczność, że większość robotników w Kalifornji wogóle nie jest zorganizowana i do związków zawodowych nie należy, nie można oczekiwać, aby wszyscy usłuchali wezwania i aby strejk stał się powszechny.

Według przypuszczeń w San Francisco zastrzejkują jutro 50 tys. robotników, a co najmniej drugie tyle przystąpi do pracy. Nie ulega jednak wątpliwości, że strejkujący będą usiłowali niedopuszczyć chętnych do pracy, co może wywołać zaburzenia. Władze policyjne wydały odpowiednie zarządzenia.

W Los Angeles zaburzenia już się zaczęły wczoraj wieczorem i 16 osób odniosło rany.

PARYŻ, 15. lipca. (PAT) — Z San Francisco donoszą, że wybuch tam dzieł strejk komunikacyjny. Służba tramwajowa i autobusowa porzuciła pracę. Również za-

mnęte zostały sklepy spożywcze i jatki mleczne. Część sklepów, która pozostała jeszcze otwarta sprzedaje produkty żywnościowe w ograniczonej ilości.

Wielu mieszkańców miasta udało się w okolicę po zakupy produktów. Na drogach prowadzących do miasta posterunki strejkujących nie dopuszczają wozów z żywnością w ograniczonej ilości.

Wielu mieszkańców miasta udało się w okolicę po zakupy produktów. Na drogach prowadzących do miasta posterunki strejkujących nie dopuszczają wozów z żywnością. Zapowiedziane jest ogłoszenie strejku generalnego w ciągu 24 godzin.

Krwawe demonstracje w Austrii

Rząd Dollfussa nie uporał się jeszcze z opozycją

WIENIEN, 15 VII. (PAT). — W rocznicę 15 lipca 1927 roku usiłowali socjal - demokraci i komuniści urządzić w Wiedniu i innych miastach manifestacje.

W Wiedniu policja zdołała stłumić w zarodku wszelkie

próby demonstracji, natomiast w okolicy Wiednia w pobliżu Kaltententgeben członkowie rozwiązanego Schutzbundu i komuniści w liczbie około 800 urządziłi zgromadzenie i zajęli groźne stanowisko wobec miejscowego oddziału policji, który starał się rozprędzić zebranych. Jeden z policjantów został ciężko pobity.

Komunikat oficjalny donosi, że demonstranci zaatakowali oddział policji łaskami i rewolwerami, wobec czego oddział był zmuszony oddać 5 strzałów.

Dwóch demonstrantów zostało zabitych, jeden ciężko ranny. Przy pomocy okolicznej żandarmerji i policji udało się zgromadzenie rozprędzić i

aresztować jednego z przywódców.

Demonstranci ukryli się po lasach, gdzie są tropieni przez organa władzy. Policja zna nazwiska 6 przywódców i spodziewa się wkrótce ich schwycić.

Dollfuss jedzie do Włoch

Serdeczna przyjaźń z Mussolinim

WIENIEN, 15 VII. (PAT). — Kancelarz Dollfuss zmierza odwiedzić Mussoliniego w Rociocine w końcu bieżącego miesiąca.

Na zaproszenie małżonki Mussoliniego wyjechała wczoraj do Rociocine pani Dollfussowa

z dwójkiem dzieci. Zamieszkają oni w willi Mussoliniego.

Prasa wiedeńska podkreśla serdeczne stosunki osobiste panujące między Mussolinim i Dollfussem.

Odraczenie zagadnień

Dziennikarze bezpartyjnej prasy informacyjnej, pracujący ostatnio ze zdwojoną ostrożnością stracili już zupełnie orientację. Spoglądają oni podejrzliwie na urzędowe druki Monitora Polskiego i gdy w pismach sanacyjnych ukazał się wywiad z ministrem sprawiedliwości Michałowskim, podając szczegóły zamachu na ministra Pierackiego, znane zresztą już z prasy zagranicznej i z opowiadań, nie jeden redaktor nocny zastanawiał się, czy wolno przedrukować wywiad z ministrem sprawiedliwości, czy w ostatniej chwili nie skonfiskują. Przedruki bowiem nawet z pism sanacyjnych są niebezpieczne i narażają gazety na dość dotkliwe straty. Redakcje pism pragną tylko jednego, by w tem ostatniem prasowem działaniu była jakaś metoda, by można było czegoś się trzymać.

Mówią nawet, że w ministerstwie spraw wewnętrznych ustalili się jakiś nowy porządek, że zostaną nakreślone wytyczne polityki prasowej, ale dotychczas redaktor nocny idzie ma po zamknięciu numeru zajmuje się bardzo nowoczesną grą t. zn. że zakłada się z metrapazem i zecerami, czy skonfiskują pismo i za co.

Trudno zgadnąć, bo pisma sanacyjne znajdują się ostatnio również w kłopotliwym położeniu. We wtorek, środę i czwartek pisano o zmianie statutu magistratu miasta Warszawy, o powołaniu nowego prezydenta miasta i innych podobnych zmianach. W piątkowych pismach półurzędowych miały się ukazać wywiady z osobą miarodajną na temat projektu zmiany statutu miasta Warszawy, a o godzinie 7-ej wieczór w czwartek alarmowano prasę sanacyjną, by wycofała wszystkie wywiady, bo na posiedzeniu rady ministrów za padła odmienna decyzja.

Projekt wyglądał bardzo pięknie. Warszawę podzielono na dzielnice. — Na czele każdej dzielnicy — burmistrz, a wiceburmistrz „Murdzielu” (dzielnica muranowska), Grzybowa Mokotowa, Wolf i t. p.

Na czele miasta stanąć miał prezydent Starzyński, obecny wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, dawniej wice minister skarbu, komisarz rządowy pożyczki narodowej. — Miasto mogłoby zyskać. Zmuni cypalizowanoby część przedsięwzięcia prywatnych. Magistrat zostałby zetatyzowany, spełniłoby się marzenia naczelnego redaktora „Frontu Gospodarczego”, uchodzącego w oczach zwolenników wolnego handlu za wodza etatyzmu w Polsce.

Znalazłoby się środki na pokrycie niedoboru. Urządzoneby jakąś dobrowolną pożyczkę na rzecz miasta, zorganizowanoby kilkadziesiąt ochotniczych demonstracji na cześć pożyczki, a później okazałoby się, że ludność chce dać więcej, niż magistrat się spodziewa. Byłoby to złote czasy dla miasta Warszawy. Stało się jednak inaczej. Sprawę odroczone na 6 miesięcy, a po tym czasie kwestja statutu będzie jeszcze otwartą. Być może rząd będzie próbował szczęścia w wyborach i odbędzie się generalna repetycja przed wyborami do sejmu i senatu.

Pan minister spraw wewnętrznych nie wystąpił jeszcze z programem. Mówi się o wielkich zmianach w polityce wewnętrznej i w Klubie Twaryskim oświadcza, że prócz Berezy - Kartuskiej, prócz „uspokojenia” mają przyjąć „reformy”. Nie tylko reformy, i rolne, ale administracyjne, społeczne i t. p.

W ministerstwie rolnictwa pracują bez przerwy różne ko-

misje. Prawicowa opozycja rozgłasza już nieprawdopodobne kawały o kołchozach, o jakiejś planowej gospodarce rolnej i t. p. Ale jak widać z dotychczasowych zamierzeń wszystko sprowadza się raczej do polityki podniesienia cen produktów rolnych, do zorganizowania kartelu młynarzy i przygotowania monopolu zbożowego. Mówi się również o zwiększeniu fundusza dla zaopatrzenia w kredyty ubogiej ludności rolniczej. Zamierzenia te zaczynają o ministerstwo skarbu, a raczej o ministra, który musi być odwrócony twarzą do kasy skarbowej, a twarz ta nie jest tak uśmiechnięta, jak życzyłoby sobie tego rzecznicy obecnego reżymu.

Pan minister Zawadzki stoi na straży rzeczywistości polskiej i realizuje politykę deflacyjną, ale gdy dochodzi do polityki obniżenia cen na własnym podwórku, t. zn. w monopolu tytoniowym, spirytusowym, solnym i t. p., pan minister, licząc się z dochodami, ociąga się z decyzją, mimo, iż inne ministerstwa wywierają dość mocny nacisk.

Naciskają nie tylko ministerstwa, ale i sfery zbliżone do rządu. I o dziwo, przedstawiciel grupy konserwatywnej, minister skarbu Zawadzki, został kilkakrotnie zaatakowany przez konserwatystów krakowskich, którzy mają do dyspozycji inflacyjnego ministra, byle go generalnego referenta budżetu. — Rząd jednak odrzuca wszelką myśl o inflacji i tym razem nacisk konserwatystów nie odniósł skutku. Nie znaczy to jednak, by nie nastąpiły zmiany personalne. O dalszej

rekonstrukcji gabinetu mówią znowu, widzą już innych włodarzy na Rymarskiej, ale bez zmiany zasadniczej linii deflacyjnej.

Zmiany rządowe zostały rozłożone na raty. Odnowienie gabinetu idzie parami. — W tej chwili opowiadają sobie o zmianach w ministerstwie oświaty, a nawet wymieniają nazwisko następcy. Nie jest wykluczone, by wrócił znowu były premier, pan minister Janusz Jędrzejewicz, choć w pewnych kołach twierdzą, że gwiazda Jędrzejewiczów zgasła, że na horyzoncie politycznym ukaże się nowa para cudownych braci, rządzących w ministerstwach.

Drogi polityki rządowej nakreślone zostaną dopiero za miesiąc. Wszystkie zmiany nastąpią prawdopodobnie również po zjeździe legionistów. — Prezes klubu BB, pułkownik Sławek wyjechał na urlop wypoczynkowy i spędza czas na okręcie w drodze do Sztokholmu. W zeszłym roku prezes klubu BB bawił w Jugosławii, chcąc widocznie skorzystać z pewnych wzorów dla swego projektu konstytucji. Być może pod wpływem wskazówek czynnika decydującego zechce skorzystać również z pewnych przykładów demokracji szwedzkiej, gdzie królem jest potomek generała napoleońskiego.

Być może pan prezes rady ministrów, Kozłowski, wystąpi na zjeździe z expose i powie wreszcie, jaka jest polityka rządu obecnego nie tylko wobec zagadnień z dnia na dzień, czy będzie trwał w dalszym ciągu ta dziwna polityka, gdzie grupy odnoszą czasowe zwycię-

stwa, by odejść znowu w cień, na rzecz nowego odłamu.

Dziś gniewa się mocno poseł Mackiewicz, uważając, że nowy rząd zaprzepścił całkowicie koncepcję konserwatystów wileńskich. Dziś tryumfują suflerzy rzekomo lewicowi, jakkolwiek w czynach nie widzi się jeszcze ani jednego lewicowego posunięcia.

Po załatwieniu pewnych dziur w polityce wewnętrznej zwrócono uwagę na politykę zagraniczną. — Wielką ruchliwość wykazał zwykle ocieplający premier, Aleksander Prystor. — Po podróży litewskiej założono w grupie regionalnej wileńskiej komisję dla spraw polsko - litewskich.

Jeszcze przed wrześniowym sezonem w Lidze Narodów minister Beck wyjeżdża do Tallina, naby dla rewizyty, a faktycznie dla nawiązania kontaktu i porozumienia się co do szeregów związku bałtyckiego i perypetji paktu wschodniego.

Przed wyjazdem do Genewy zostaną prawdopodobnie załatwione wszystkie nieporozumienia, wynikające z różnicy zdań między Polską a Francją w sprawie paktu wschodniego, dowodzące, że między Polską a Anglią jest więcej punktów stykowych w polityce międzynarodowej, niż między sojusznikami, związanymi odnowionym traktatem i konwencją wojskową.

Istotny sezon polityczny w polityce wewnętrznej ujawni się dopiero w końcu października. Do tego okresu domniemywać będą zagadnienia polityki zagranicznej. Należy się spodziewać wizyt pana ministra Becka nie tylko w Genewie, ale i w Londynie, i kto wie, czy nie nastąpią odpowiednie rewizyty. Polityka polska przerosła się z Sekwany nad Tamizę.

Regoła.

Morze i kolonie to potęga Polski

Emocjonujące! — Fascynujące! — Tajemnicze!
Miłość! — Romantyzm! — Sansacja!

Złoty Detektyw

według powieści E. D. Biggersa z Warnerem Olandem w roli tytułowej.
Wkrótce na ekranie „MUZY”

Grand-Kino
Dziś poraz ostatni!
Dziś początek o godz. 4-ej

Najszynniejsze gwiazdy Broadwayu i błyskotliwe sławy Hollywoodu w superfilmie, który na zawsze pozostanie w waszej pamięci

GWIAZDY BROADWAYU

W rolach głównych: MADGE EVANS, JACKIE COOPER, ALICE BRADY, FRANK MORGAN oraz bajeczna, kolorowa rewja, w której występuje 500 najpiękniejszych girls Ameryki.
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T. Ceny miejsc niższe od 1.09

PALACE
Piotrkowska 108
Dziś i dni następnych!

NA ULICY...

Najnowsze arcydzieło produkcji francuskiej.
W roli gł. piękność Paryża **Madelaine Ozary** oraz rasowy **Włodz. Sokoloff**

Nadprogramy! — Ceny miejsc niepodwyższone. — Dziś początek o g. 4-ej —

Paryż z jego najpodlejszej strony!
Film milionów dla milionów!
Sala mechanicznie wentylowana.

CASINO
Dziś i dni następnych!
Dziś początek o 4-ej
Ceny niższe od 1.09

ORDYNANS

Nadprogram: aktualności Paramountu i P. A. T.

podług nieśmiertelnego dzieła **GUY DE MAUPASSANT'A** w roli tytułowej:
Marcelle Chantal
reżyserji: V. Turżański
Dziś pocz. o 4-ej.

Feljeton radiowy

Detektor ma głos

Jestem radjodetektor. Mały, czarny, znany w Polsce i zagranicą. Hola, zagranicą żaden porządny człowiek nie zostaje się z radnym podczas wakacji! A mój pan mnie właśnie zostawił.

— Miej i ty urlop! — niby powiedział. Przewrócił oczyma i już go niema. Westchnął i pojechał. I takie było nasze rozstanie. Pożegnał mnie jako tako, choćby jakkolwiek, cokolwiek... i t. d. Co mi z tego? Pytam. Bo, i inna rzecz jest inna, a inna znowu coś innego!

Przez trzy lata uczyłem mojego pana dobrego wychowania. Jak ten nieprzymierzając anioł, słuchawkami niby skrzydłami, pieściłem tego niewdzięcznika na eterycznym łonie; śpiewałem mu, grałem i mówiłem do niego czule, jak niątka; co tylko było w programie najlepszemu podawałem mu w wiesz, jak smakowite menu do gastronomicznego pieca. Przytyła je go dusza przez to i rozkwitła, jak pączek w maśle. Zegarek mu zawsze dobrze chodził podług hejnału z wieży marjackiej. Wszczałem mu w usta śmiech, który biał zębami i ma drosz na wagę złota, znacznie większą od posiadanej przez niego wagi złota w plombach. Dbałem o jego cywilizację i kulturę, i wyho lubiłem sobie jaszczurkę z niego, coś w rodzaju krokodyla.

Bo oś to za kultura, kiedy u-
ciekł.

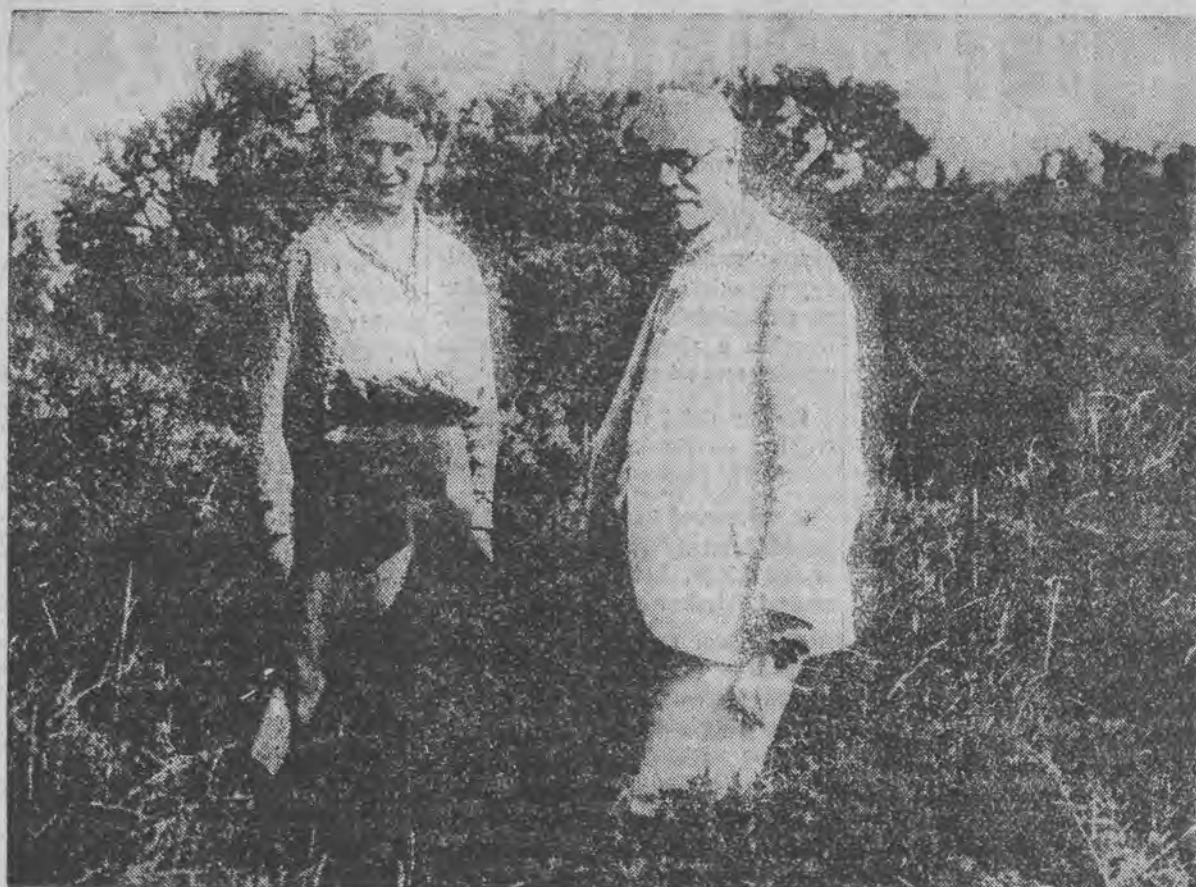
Ładny mi był urlop! Zapomniał oczywiście, uziemić antenę, więc od rana do nocy recytuję cały program, i to do kogo? do siebie! Że by chociaż do lampy! Nie, — lam pa nad biurkiem szgaszona.

Cicho wszędzie. Głucho wszędzie. Co to będzie, co to będzie? Sam Mickiewicz, który to ułożył, zlitowałby się napewno nade mną, że tak seszedłem — „na dziady”. Gdybym miał psznogacie, musiałbym je obgryzać z rozpasy.

Bo cóż robi mój pan, bezemnie? Ten syn marnotrawny i tworniciele dobrodziejstw XX wieku! To przecież całkiem jasne, że nasdrościł musi innym, iż zabrał ze sobą, ra djo na wakacje. Wiem doskonale, że obok, w okolicy, jest niejedyn obóz, skąd radjowe dźwięki wyfruwają codziennie radosnymi tabunami, mieszają się z ultrafioletowymi promieniami słońca i to daje powód do jednej wielkiej radości. A mój pan hał z kąta w kącie jak filozof, opala się jak filozof, bałki nosom guszcza, całkiem jak Sokrates przy Xantypie, — a nie wie, jak trawa piszczy w Grecji i „dziennika wie osornego” temsamem wysłuchwać nie może.

Wiem, wiem, — wszystko to przez oszczędność czasu, miejsca i dobrej woli. Istne P. K. O. lekkomyślności raczej, niż rozsądku! Przecież, jeśli mój pan gasetę jaką tam sobie kupi — to dostanie ją z opóźnieniem, przez co każdego dnia będzie сонajmniej o dwa dni zacofanym i starszym o 48 godzin od ludzi współczesnych. Gdyby mnie wziął ze sobą na wakacje, — nie posłałoby! Jabym mu tam w tej walizczyźnie dużo miejsca nie zajął, a co się tykozy dobrej woli, pomnożyłby ją tylko radjowem słowem wśród sielsko - anielskich rubieży. Przecież i pachołeta wstowe i inne gacki jeszcze nie okrzesa ne na roli, zleciałyby się do zacza rowanego pudełeczka radjowego, nauczyłyby się głową ruszać „we w te i we w te” stronę świata, zaabonowałyby może wreszcie radjo detektory dla siebie, — i pożytek byłby z tego dla oświaty na ziemi rolnej. A tej ziemi aż 80 proc. w Polsce.

Premjer Mac Donald



przed wyjazdem w podróż spędził tydzień na wsi w towarzystwie swej córki.

Ks. Walji



na małej przejażdżce na tricyklu swego dziadka, Edwarda VII.

Fabrykant perfum Coty
został zniszczony przez konkurentów

Do niedawna nazwisko Coty'ego, znane było poza Francją wyłącznie paniom, które mogły sobie pozwolić na drogą perfumy. Potem pojawiało się coraz częściej na łamach prasy, z powodu różnych afer. Dziwna była karjera tego człowieka.

Urodził się na Korsyce, jako syn biednych rodziców. Dzięki swej obrotowości i zainteresowaniom dla spraw politycznych, stał się wkrótce łącznikiem między bandytami korsykańskimi, a pisarzem Manuelem Arene, który kandydował na deputowanego. Od Coty'ego, który wtedy nazywał się Spoturno, mógł się uczyć partie polityczne, jak robić wybory. Teror, wstrzymywanie połączeń telegrafu i telefonu i setki innych sposobów gwałtu sprawiły, że pisarz Arene został

wybrany, a nie chce się pozbywać tak pożytecznego pracownika, jak Spoturno, zabrał go ze sobą do Paryża w roli sekretarza.

Otrząsnawszy cokolwiek piórka z korsykańskich naleciałości, Spoturno, poznawszy się z fabrykantem perfum Ralle, zaproponował mu robienie perfum z kwiatów korsykańskich. Ten „wynalazek” chwycił niebawem powodzenie, a Spoturno zmienił szefa i przeszedł na sekretarza Rallego.

Następnie poznał córkę znanego przemysłowca perfumeryjnego Coty'ego, pannę urodziwą i zamożną. Ożenił się z nią, przyjął nazwisko żony i w bardzo krótkim czasie zdobył niemal wyłączność w handlu perfumeryjnym, zarabiając już miliard i zakładając filje w Ameryce.

Zgubiły go ambicje polityczne. Najpierw przypomniał sobie karierę wspomnianego Arene, kandydował z Korsyki. Został przy użyciu wszystkich znanych metod wybrany, jednakże wybór ten uznawano za nieważny. Następnie przeniósł się na dziennikarstwo. Początkowo stał się groźny dla innych i pismo jego „Ami de Peuple” osiągnęło milionowe nakłady, potem jednak konkurencja wzięła się energicznie do rzeczy, doprowadzając korsykańskiego spryciarza do coraz bardziej ryzykownych pociągów, wreszcie do ruiny.

Obecnie rada nadzorcza jego towarzystw proponuje mu rentę roczną pod warunkiem, by się nie mieszał do interesów.

Nawet żona nie mogła go odróżnić! Nie wiedziała której z nich jest jej mężem! Wyglądali Tak samo! Nie różnili się niczem!

SOBOWTÓR

Ronaldem Colmanem i Elissą Landi

wkrótce.

Mussolini młóci zboże



szonych bagnach pontyjskich.

w jednej z kolonii na ost

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

Anton Novotny
roztoczy czar i urok swego głosu w przepięknym czeskim filmie p. t.
Królowa Cyganerii
Przepyszna wystawa!
Cudne melodje i piosenki!
Chóry męskich i kobiecych rewellersów

Cóż z tego, kiedy z mego pana wylazł egoista i kiepski ekonomista własnej majątności.

Posyłam mu te westchnienia swoje, jak list otwarty. Niech go przeczytają różni panowie i rozmaite panie, podobne do mojego radjoplatnika — tywiciela za 8 zł. miesięcznie.

Ja tu w kurzu upalnym wytrzymam bez niego w domu, — ale on beze mnie będzie się nudził na deszczu, a niech tam! Trudno, sta

ło się i już się w tym roku nie od stanie. Ja żałuję, ty żałujesz, on żałuje... ale są na szczęście inni w liczbie mnogiej, co mają nogi, głowę i rozum. Ci nie zapomnieli i nie zapomną zabrać z sobą radjodetektora „na letniaki”. Powiada bowiem słusznie poeta:

„Bo na wakacjach szczęśliwym być może ten, kto pamięta o swym detektorze!”

„MUZA”
Dziś i dni następnych!
Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12-jej w poł.

Elektryzujący film FOX'A — potężna epopea szpiegowska. — Nie fantazja, lecz rzeczywistość
„BYŁEM SZPIEGIEM” (Agent nr. 35)
Zdumiewające czyny największego szpiega XX wieku, które nie pozwolą oderwać oczu od ekranu na chwilę. — W roli tytułowej największy aktor francuski **ANDRÉ LUGUET**. W roli uwodzicielki, pięknej konfidentki nieprzyjacielskiego wywiadu czarująca **EDWIGE FEILLERE**. **NADPROGRAMY**. Ceny miejsce po zł. 1.09 i 1.50, na I-szy seans 80 gr.

Drugi tom leksykonu żydowskiego

Ukazał się w Warszawie II tom „Leksykonu teatru żydowskiego” wydanego pod auspicjami żydowskiego zw. aktorów w Nowym Jorku. Tom liczy 1600 stron i zawiera 500 zdjęć i podobizn. Na jego treść składa się 640 życiorysów i monografií żydowskich aktorów, kompozytorów, reżyserów, malarzy, tłumaczy, krytyków i t. d.

Poznajmy okolice Łodzi

Zgierz--Piątek--Łęczycza

Stało się niemal zasadą lekceważyć okolice Łodzi jako teren wycieczek turystycznych. Dlaczego—nie wiadomo? A przecież mamy w okolicy piękne lasy i najpiękniejsze w Polsce, małe jeziora, mamy rozległe tereny, stare zabytki, mamy historyczną architekturę. To wszystko trzeba zobaczyć! Od dziś zamierzając będziemy w naszym dodatku turystycznym „Rewizja” projekty jednodniowych wycieczek po okolicach Łodzi. Może to zachęci turystów do zajęcia się naszym województwem jako terenem poczynić turystycznych i wycieczkowych. Red.

Ciche, czyste miasteczko, spokój... Parterowe dworki mieszczą się z drzewa lub cegły, piętrowe fabryczki. Wszystko w stylu Królestwa Kongresowego, wszystko z przed stu najmniej laty. Zresztą sama nazwa Zgierz jest bardzo stara, znacznie starsza od miasteczka z przed wieku. Zgierz — a więc miejsce po wielkim szumiącym borze, pogorzeliśko leśne pod karczem i uprawę...

Tutaj zbiera książęcą radę Konrad Mazowiecki w 1231 r., a w 1459 Zygmunt Stary nadaje miasteczku przywilej dorocznich jarmarków.

Z tej piastowskiej przeszłości nie ma już żadnych dziś w Zgierzu zabytków i tylko Chelmy i Ciosny, czy Lućmierz żyją w mowie współczesnej, jako żywe tych czasów pamiatki. Obecne miasto rozwijać się poczyna od 1818 roku kiedy w Zgierzu zjawiają się tkacze i inni rzemieślnicy, których wyroby znajdują rynek zbytu w całym kraju.

O świetności dawnego, wspaniałego Zgierza, świadczy dobitnie piękny stylowy ratusz, o żywotności dzisiejszego miasta równie wspaniałe nowoczesny zakład kąpielowy miejski i monumentalny gmach szkoły powszechnej.

Można w basenie zgierskim wykąpać się, popływać, zażyć kąpieli zwykłej lub natryskowej, albo na otwartym tarasie korzystać z doskonałego naświetlania słonecznego. Można, co więcej, ogolić się u miejscowego fryzjera, co trapi zazwyczaj panów w niedziele i święta.

Wreszcie — można po trudach

wycieczki — zjeść tu śniadanie, dobre, nawet bardzo dobre...

Zo Zgierza prowadzi dobra szosa do Piątku. Pod miasteczkiem — piękny romański kościół parafialny, wspaniała fundacja arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jarstrzębca z jagiellońskich jeszcze czasów mocarstwowej Polski.

I znów dalej wędruje się starym traktem na Krośnice, do piastowskiej, prastarej Łęczyczy.

Z warownej kasztelanji zachowane fundamenty ruin t. zw. zamku królewskiego, który pamięta jeszcze Lokietkowe czasy.

W samym mieście ładny kościół gotycki z przed pięciuset laty, gmach starostwa z dawnego konwiktu, stawianego przed dwoma zapewne wiekami oraz liczne stare domy mieszczarskie...

W pobliskim Tumle potężna romańska kolegiata pod wezwaniem św. Aleksego i drewniany kościółek św. Mikołaja — dwa niezmiernie ciekawe zabytki polskiego budownictwa i dwa dokumenty ewolucji naszej.

Wielkie lokciowe cegły, potężne tramy dębowe, masywne odrzwia

rażnie kute w żelazie, a dla kontrastu, w samej Łęczyczy, stacja benzynowa w rynku i cuklerenka.

Przy dobrej kawie można pomyśleć o zwiedzeniu bogatej Witonii z pięknym parafialnym kościołkiem, potem zajeżdżać do Biesiekierzy Budynek i Cichostawic.

W Biesiekierach szczytki warownego zamku rycerskiego rodu Biesiekierskich, liczące na Kujawach osiadłego.

W Budzinkach i Cichostawicach — ciekawe kościoły wiejskie z przed wieków ze stylowymi ołtarzami i kamiennymi nagrobkami, ze stallami snycerskiej roboty i ludowymi malowidłami na ścianach. Szkoda, że dojazd do tych wiosek jest nieco trudny, przeto mało dotychczas zwiedzających.

I znów Łęczycza, skąd przez Ozorków ze starym parkiem przy dawnym pałacu Schlosserów — wracać można do Łodzi.

W nozdrza bije parne powietrze wąskich ulic łódzkich, uderza mieszanina przeróżnych zapachów, a w świadomości staje fatalny jutrzejszy poniedziałek, od którego rozpoczyna się nowy tydzień pracy...

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12,10 Muzyka lekka i taneczna
- Ciechocińska
- 13,05 Słynni śpiewacy (płyty)
- 14,05 Komunikat izby przemysł. handl. w Łodzi.
- 16,00 Orkiestra wiejska.
- 17,00 Program dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Szymek i Moslek”.
- 17,15 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny.
- 17,40 Pieśni w wykonaniu Aniki Arni.
- 18,00 „Kobieta na Węgrzech”.
- 18,15 Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego.
- 18,45 Pogadanka Brunona Winawera.
- 19,15 Anioły żołnierskie.
- 19,40 Muzyka salonna (płyty)
- 20,02 „Bądźmy młodzi” (feljeton)
- 20,12 Muzyka lekka. Orkiestra i Jan Żyński (fortepian).
- 21,02 Muzyka (płyty)
- 21,12 Koncert popularny. Orkiestra i Sergiusz Benosi (bas).
- 22,00 „W walce ze szkodliwym mitem, o poecie” (feljeton literacki)
- 22,15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Frankfurt (231)
- 32,00 Tria fortepianowe Regera, Beethovena i Szuberta.
- Bero-Muenster (540)
- 21,10 Concerto grosso na smyczki Corellego, Suita orkiestrowa Rameau i Concert skrzypcowy D-dur Mozarta.
- Praga (470)
- 21,10 Uwertura „Robespierre” Litofa, Idylla Fibicha i Kaprys włoski Czajkowskiego.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj radiostacja warszawska nadaje o godz. 18,15 koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego Władysława Lewingera w składzie: I-sze skrzypce — Władysław Lewinger, II-gie skrzypce Antoni Niewiarowski, altówka: Antoni Kmiec, wiolonczela — Henryk Waghalter. W programie kwartet smyczkowy D-dur Henryka Waghaltera.

Koncert popularny o godz. 21,10 uświetni swym występem znakomity bas Sergiusz Benosi, który odśpiewa arje z oper: Czajkowskiego, Gounoda, Mozarta i Dargomyżskiego. (r)

CAPITOL
Dziś prezentujemy!
Wzruszający, pełen poświęcenia i wielkiej miłości dramat z życia ludzi podziemi p. t.
ZYCIE BEZ JUTRA
MOTTO:
Miłości silniejsza od śmierci
Reż. Harry Joe Brown
W rolach głównych:
Nancy CARROL
Edmund LOVE
NADPROGRAM: Dodatek dźwięk. i aktualności Foxa.
Sala chłodzona i wentylowana mechanicznie.

Kolonje w Rytrze i na Helu
Biblioteka im. Borochowa przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na kolonje turystyczno-wypoczynkową na Helu i Rytrze. Liczba miejsc ograniczona. Koszty podróży i utrzymania — umiarkowane. Informacje i zapisy — codziennie od 11 do 1 i od 19 do 21 w kancelarii biblioteki (Al. Kościuszki 9, tel. 191-50).

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Największy śpiewak New-Yorku
Bing Crosby
oraz dwie światowej sławy orkiestry
Cab Calloway'a
— i —
Vincenty Lopeza
wystąpią w najwspanialszym filmie muzycznym
Świat Słucha
Wkrótce kino „PALACE”

N. ARSANDAUX
Zbawieinna rada
Panna Odila Degriche przyglądała się sobie pilnie w lustrze. Choć miała już przeszło lat czterdzieści, serce jej biło gwałtownie, jak gdyby była młodą dziewczyną.
— Jak się wydam panu Hauteloup — myślała z niepokojem.
Naturalnie uśmiechacie się. Sądzicie bowiem, że ponieważ panna Odila ma lat czterdzieści dwa, musi być brzydka, zasuszoną i oschłą starą panną.
Jakże bardzo się mylicie!
Panna Degriche nie jest wcale brzydka. Jest dobrze zakonserwowana, ma ładne, żywe oczy, bujne włosy i usta, które dowodzą, że nie jest bynajmniej zimna z natury. Przytem dobrze jest zbudowana, dowcipna i żywa. Ale wojna, która porobiła także wylomy w konwencji młodych ludzi, długotrwała choroba matki i inne niesprzyjające okoliczności sprawiły, że wbrew swoim najlepszym chęciom nie zmieniła dotychczas na wiska. Nie dziwnego zatem, że kiedy krytycznego dnia jej przyjaciółka, pani Corauba, zagadnęła ją nagłe:
— Cobyś tak powiedziała, gdy

uważać na swoje zachowanie... Trzeba, aby odnieść wrażenie, że jesteś poważna i stateczna, jednym słowem, że będziesz dobrym materiałem na żonę.
— Nie bój się — zawołała panna Degriche, śmiejąc się — Już ja mu spreparyję taką Odilę, że sama się zapomnisz.
— Przyjdź do nas na obiad w przyszłą sobotę, a proszę pana Hauteloup — zakonkludowała Róża. Ponieważ była to właśnie sobota, więc zrozumiecie, dlaczego panna Degriche przypatrywała się sobie w lustrze z bijącym sercem.
Ta skromna miłka, ten blade uśmieczek, ta sztywna postawa... Wybuchnęła śmiechem.
— Ależ mam wygiad niemrawy! Jeżeli jednak ten pocztowiec to lubi...
W salonie, a później przy stole, Odila ani na chwilę nie wyszła z roli, wystudjowanej przed lustrem. Czula na sobie wzrok pana Hauteloup. Nie można było z niego nic wnioskować. Rozmowa toczyła się leniwo, każdy wyczerkiwał grzecznie, aż drugi skończy zdanie, a żeby dać na nie zdawkową odpowiedź. Biedna Odila, która lubiła ożywienie i wesoleść, omal nie nie zanudziła. Ale pan Hauteloup, choć trochę korpulentny i łysawy, dość się jej podobał. Obiecowała sobie zresztą, że gdy raz wyjdzie za niego, nauczy go śmiać się i

radować życiem.
— Do tygodnia potrafię go odmrozić — myślała.
Na pożegnania pani Corauba szepnęła jej do ucha:
— Byłaś zachwycająca. Czekał wkrótce wiadomości odemnie.
Odila czekała. Czekala tydzień, dwa, trzy, wrzuciła się cydowała się zatelefonować do przyjaciółki:
— To prawdziwa rozpacz droga Odilo. Nie mam od niego dotychczas żadnej wiadomości, a jutro wyjeżdżamy na willegiaturę.
Minęło parę miesięcy: panna Degriche jeszcze ciągle czekała. Ale wreszcie nadszedł październik, straciła nadzieję na zostanie panią Hauteloup.
— Niestety nie z tego — potwierdziła jej przypuszczenia Róża, gdy Odila przyszła do niej pewnego razu z wizytą. — Bardzo miło to martwi ze względu na ciebie, moja biedna Odilo. Dowiedziałam się że pan Hauteloup ożenił się po wtórnie.
— Ożenił się? Z kim?
— A z tą wdówką, panią Boudineau.
— Z panią Boudineau? Co ty mówisz? Z tą warjatką, która trąkocze bez przestanku i bez najmniejszego sensu? A jej maniere? Przecież ona formalnie rzuca się mężczyznom na szyję! A ty prawiłaś mi moralny o zalotności. Tak, tak pamiętam jeszcze twoje słowa.

„Staraj się, aby pan Hauteloup odniósł wrażenie, że jesteś poważna i spokojna”. Rzeczywiście to całkiem się stosuje do pani Boudineau — Cóż chcesz moja droga — przerwała jej przyjaciółka. — Ten biedaczysko musiał się widocznie porządnie nudzić ze swoją pierwszą żoną...
— I nie miał ochoty, aby się to powtórzyło w jego drugim małżeństwie!
Pani Corauba podjęła rzeczony frazes:
— Właśnie. Przyznał przedemną, że wydałaś mu się za dużo oschła i zimna. I trzeba przyznać, moja droga, że wcale się nie starałaś zająć go sobą, kiedy was sro wadziliam razem. Powiedział sobie widocznie, że z tą wdówką będzie mu weselej.
— Ach, co tego, to już za dużo! — wykrzyknęła z oburzeniem Odila. — A kto skłonił mnie do tego, żebym odgrywała przed nim świętoszkę? Kto prawił mi moralny o powadze? Już to, moja droga, okazałaś się dobrym psychologiem! Bez twoich głupich rad, to ja byłabym dzisiaj pani Hauteloup.
I wściekła, wybiegła bez pożegnania, trzaskając za sobą drzwiami.
Z tego wynika nauka moralna, ażebyście nigdy nie dawali nikomu rad, a już nadewszystko gdy chodzi o małżeństwo.

Wiadomości bieżące

CZERWONE SŁONIE

Czyli jak magistrat tłumaczy niesprawiedliwość podatku od szyldów

Nasz artykuł o podatku od szyldów i reklam, w którym poddaliśmy krytyce niektóre punkty statutu tej nowej daniny, wywołał oddźwięk w zarządzie miasta. Zamiać jednak przejrzyć i zrewidować statut i nadać jakieś życiowe formy nielogicznie pomyślanym paragrafom, zarząd miasta nadesłał nam... wyjaśnienie.

Jesteśmy już przyzwyczajeni do tych wyjaśnień i sprostowań. Są one zwykłą formą odpowiedzi na najbardziej nawet uzasadnione zarzuty. Gdyby chciało się dawać wiarę tym wszystkim „nie prawda jest... natomiast prawdą jest...” (tę babę uznać

Łódź za miasto idealne i idealnie rządzone.

W ostatnim wyjaśnieniu, zajmującym tym razem półto

rej kartki maszynowego pisma, zarząd miasta stara się obalić wszystkie nasze zarzuty, uznając je za bezpodstawne. Jest to tem dziwniejsze, że nasz artykuł spotkał się z ogólnym aplauzem

i że w związku z nim otrzymaliśmy szereg podziękowań za poruszenie tak żywej bolączki.

W wyjaśnieniu czytamy m. in.:

„Bezpodstawny jest zarzut, że bogata firma przemysłowa płaci mniejszy podatek, niż ubogi sklepikarz, gdyż statut podatku od szyldów zupełnie wyraźnie w § 3 wymienia, że podatek wymiarza się od powierzchni szyldu, czy reklamy w zależności od dzielnicy miasta, a więc, wbrew twierdzeniu au-

tora, firmy większe, znajdujące się w śródmieściu, płacą wyższe stawki podatkowe niż drobni kupcy, posiadający swe sklepy na krańcach miasta. Nie są również słuszne wywody autora artykułu, że mały sklepikarz musi mieć duży szyld, umieszczony „przez całą szerokość wystawy, czy witryny”, lub że szyldy służą do zakrywania drzwi w murze”.

Magistrat nie rozumie naszych zarzutów, albo stara się ich nie zrozumieć. Pisaliśmy coś innego. Możemy zarządowi miasta przedstawić dwie deklaracje: wielkiej firmy przemysłowej w śródmieściu i małego sklepiku na krańcach. Ta wielka firma ma mały szyldzik, a ten mały sklep — dużą reklamę. I mimo, że budżet tego wielkiego przedsiębiorstwa z

małym szyldem jest setki razy większy, niż sklepiku z dużym szyldem,

kramik na krańcach miasta płaci trzy razy większy podatek.

I gdzie logika?

Nie wiemy również skąd zarząd miasta wykonywał sobie, że duże firmy muszą konieczności mieć swe siedziby w śródmieściu, w t. zw. przez statut 1 dzielnicy. Przecież podział miasta na dzielnice był dokonywany według ulic, a nie firm?

Nie twierdziliśmy, że mały sklepikarz musi mieć wielki szyld, ale, że to się często zdarza. Że pod szyldami ukryte są dziury w murach i od lat nieremontowane frontony domów okaże się wówczas, gdy przyciśnięte nadmiernym podatkiem firmy,

będą zmuszone szyldy te znieść.

Dalej magistrat pisze:

„Również zarzut, że deklaracje, składane przez właścicieli nieruchomości, która służyły za podstawę do wymiaru podatku, nie były zaopatrzone podpisem właściciela przedsiębiorstwa — jest bezpodstawny, bowiem deklaracje, wysyłane do właścicieli nieruchomości były w ten sposób ułożone, że zgodnie z § 11 zawierały specjalną rubrykę dla właściciela urzędzenia reklamowego, w której stwierdzał on swym podpisem wiarygodność podanych wymiarów, które wpisał właściciel nieruchomości. Materjał, jaki zdołał zebrać oddział podatkowy, zawierał w około 95 proc. podpisy właścicieli reklam, którzy potwierdzali podane wymiary przez właścicieli nieruchomości lub dokonywali poprawek”.

Nie pisaliśmy, że deklaracje podatkowe nie mają rubryk, w których właściciel urzędzenia mógłby stwierdzić swym podpisem wiarygodność podanych wymiarów. Wiemy napewno, że miały, ale wiemy również napewno, że

nikt tych rubryk nie wypełniał, bowiem do nikogo się nie zwracano.

Czy około 95 proc należy czytać 15 proc.?

Dalej czytamy.

„Jeśli chodzi o wysokość wymiarzonego podatku, to statut wyraźnie wskazuje w § 5, że urzędzenia reklamowe, posiadające wartość artystyczną, płacą podatek 20 do 50 proc. niższy, a jedynie reklamy o nadmiernych rozmiarach i nieestetycznym wyglądzie, jakich mamy wiele w Łodzi, mogą płacić podatek wysoki w zależności od ich wymiarów”. Któż to ocenia, czy reklama

jest artystyczna, czy nie? Jeżeli jednak jest ktoś taki, to należy go wystąpić do okulisty. Nie widzimy owoców jego działalności. To musi być chory człowiek, którego wzrok nie reaguje na najbardziej wyrafinowane bohomyzy. Jeżeli jednak o wartości reklamy wyrokować będą właściciele urzędzeń reklamowych, to nie dojdziemy do ładu. Na Starem Mieście

największe powodzenie mają czerwone słonie!..

Likwidacja strejku sezonowców

Ogólne zebranie uchwaliło przystąpić dziś do pracy

W dniu wczorajszym o godz. 9-iej rano w lokalu związkowym przy ul. Podleśnej 26, odbyło się ogólne zebranie strejkujących sezonowców, poświęcone sprawie likwidacji strejku.

Po referatach i sprawozdaniach zgromadzenie przyjęło projekt komisji, by strejk zlikwidować czasowo, z dniem 16 b. m. podjąć pracę i dalej czynić zabiegi u

władz o podniesienie stawek płac dziennych robotników sezonowych do norm proponowanych przez związki zawodowe.

Zgromadzenie uchwaliło, że zasadniczo nie rezygnują ze strejku w obronie swych praw, jednak muszą ustąpić i podjąć pracę, albowiem podjęli pracę poprzednio robotnicy zorganizowani w ZZZ, Praca, Ch. D. i frakcja rewolucyjna.

W związku z tem w dniu dzisiejszym praca na robotach sezonowych zostanie podjęta normalnie.

Niezależnie od przerwania strejku pertraktacje toczyć się mają w dalszym ciągu. W środę, dnia 18 b. m. odbędzie się w zarządzie miejskim konferencja u komisarza Wojewódzkiego dla opracowania umowy zbiorowej i podpisania wstępnego protokołu.

Pod kołami auta i tramwaju

Na ul. Limanowskiego przejechano dziecko, na Andrzeja staruszkę

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych liczni przechodnie na ulicy Limanowskiego obok posesji nr. 24, byli świadkami wstrząsającego wypadku samochodowego, którego ofiarą padła 6-letnia córka kupca, Chaja Sochaczewska, zamieszkała w wyżej wymienionym domu.

Dziewczynka bawiła się w rowieśniczkami na podwórzu. W pewnej chwili dziewczynka goniąca przez towarzyszkę wybiegła z bramy domu na jezdnię. Na nieszczęście w tym czasie w stronę Bałuckiego Rynku podążał samochód. Auto z ogromną siłą uderzyło nieszczęśliwe dziecko, które zostało odrzucone na kilka metrów wpród a następnie przejechane przednimi kołami auta.

Z ust licznych przechodniów wydarł się okrzyk przerażenia. Na ulicy powstało zamieszanie, z czego usiłował skorzystać szofer i po chwilowym tylko zatrzymaniu

się chciał zbiec. Jeden z przechodniów wskoczył na stopień auta, zmuszając szofera do zatrzymania się. Został on oddany w ręce posterunkowego.

Tymczasem do dającej słabe oznaki życia przejechanej dziewczynki wezwano pogotowie ratunkowe ubezpieczalni społecznej, którego lekarz stwierdził wstrząs mózgu, złamanie lewej nogi oraz ogólne ciężkie obrażenia ciała.

W stanie beznadziejnym została 6-letnia Chaja Sochaczewska odwieziona do szpitala Anny Marji.

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Al. Kościuszki miał miejsce onegdaj w godzinach popołudniowych straszny wypadek przejechania przez tramwaj. Gdy przez jezdnię usiłowała przejść 75-letnia Ruchla Elfer, zamieszkała przy Al. Kościuszki 10, nadjechał nagle tramwaj linii nr. 5. Ponieważ staruszkę zastąpił widok stojący na jezdni wóz

nie zauważyła ona zbliżającego się tramwaju, którego motorniczy na widok nagle pojawiającej się na szynach kobiety puścił w ruch hamulce. Było już zapóźno i staruszką uderzona wagonem dostała się pod deskę ochronną. Na szczęście jednak w tym momencie rozjeżdżony wagon zatrzymał się. Z pod wagonu wyciągnięto broczącą krwią staruszkę, do której wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził głębokie rany głowy i ogólne ciężkie obrażenia ciała.

W stanie groźnym Ruchla Elfer odwieziona do szpitala w Radogoszczu.

Teatr dla dzieci

Dzisiaj o godz. 17.00 program dla dzieci obejmuje słuchowisko p. t. „Szymek i Mosiek” zradiofonizowane według St. Żeromskiego. Audycję tę nadaje Lwów.

Dnia 17 lipca o godz. 13.05 czeka dzieci młodsze opowiadanie Henryka Ladosza o tem, jak to... nie było nas, był las... Środowa pogadanka o godz. 16.00 przyniesie młodym przyrodnikom pogawędkę prof. St. Sumińskiego, który podkreśli w niej, iż nie sztuką jest patrzeć wokół siebie, a sztuką jest widzieć, bowiem przechodzimy nieraz koło wielu zjawisk w przyrodzie nie zwracając na nie uwagi. Audycję dla dzieci młodszych w czwartek, dnia 19 lipca o godz. 13.05 wypełni mała 7-letnia Olga Schattnerówna, która wystąpi przed mikrofonem lwowskim. Tydzień bieżący dla dzieci zakończy w radio słuchowisko p. t. „Horst Wessel tonie”, napisane przez Warrena i Harrena, a osmię na tragizm stałku niemieckiego. (r)

Tajemnicze samobójstwo

urzędnika starostwa powiatowego w Łodzi

Dom przy ul. Towarowej 25, był w dniu wczorajszym w południe widownią tajemniczej tragedji.

W domu tym zamieszkiwał wraz z żoną 40-letni Jerzy Konopka, urzędnik starostwa powiatowego w Łodzi.

W dniu wczorajszym, gdy Konopka pozostał sam w mieszkaniu, zamknął się w pokoju i po napisaniu listów do starostwa, policji i żony, celnym strzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

Na odgłos strzału zbiegli się lokatorzy domu, którzy wywarli

drzwi i wezwali niezwłocznie pogotowie ratunkowe ubezpieczalni społecznej, którego lekarz stwierdził już jedynie zgon Konopki.

Zwłoki zostały zabezpieczone na miejscu do czasu zejścia władz sądowo - śledczych.

W liście do żony denat przeprosza ją za popełnione samobójstwo, w liście zaś zaadresowanym do policji prosi o niewinnienie nikogo z powodu swej śmierci. Treść zaś listu, adresowanego do starostwa trzymaną jest narazie w tajemnicy.

NOCNE DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurną następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); H. Skwarczyńskiej (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokocińska 53).

DODATKOWE KOMISJE POKOROWE. — Dziś, w poniedziałek, dnia 16 lipca r. b. w lokalu w działu wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów.

Pani Adamowiczowa przybywa również do Łodzi

Jak już obszernie donosiliśmy w swym tryumfalnym objeździe po Polsce, przybywają w dniu jutrzejszym do Łodzi zdobywcy Atlantyku bracia Józef i Benjamin Adamowicze.

Jak nas dalej informują wraz z braćmi Adamowiczami przybywa do Łodzi również żona Benjamina Adamowicza — pani Elżbieta Adamowiczowa.

Ponieważ samolot „City of Warsaw” nie może więcej pomieścić jak 3 osoby, a braciom Adamowiczom w podróży do Łodzi towarzyszyć będzie kpt. pilot Dąbrowski, którym słynnych lotników będzie pilotować, pan Adamowiczowa uda się do Łodzi specjalnym samolotem komunikacyjnym.

Związek spóżywców domaga się zniżki cen pieczywa

Jak się dowiadujemy, związek spóżywców w Łodzi postanowił do magać się od zarządu miejskiego zwołania komisji cennikowej, celem zrewidowania cen pieczywa.

Stanowisko swoje związek motywuje dobrym urodzajem tegorocznym. Związek domaga się będzie zniżenia cen pieczywa o 10 pr. (p)

TAETR ROZMAITOŚCI
Cegielniana 27, tel. 112-25.

DZIS, dn. 16 lipca o g. 9.30 wiecz. Wobec uzyskania specjalnego zezwolenia **Aleksandra Granacha** odbędzie się

WIELKIE UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE na cześć redaktora lekcyjnego żyd. teatru

ZALMENA ZYLBBEREWAJGA

na program słoży się. I-szy akt „Melodja ojca” z Michałem Michałesko, na czele

Aleksander Granach jako Shylok i Mephisto, Cwillich Jezusa w meczu komicznym, Fliszer Jakób w swoim bogatym repertuarze, Jakubowicz Lola w skeczu humorystycznym, Lemberger Gustaw w humorystycznych deklamacjach, Michałesko Michał piosenki m. in. „Beldz” Rubina Fania w oryginalnych piosenkach, Wittler Ben-Zion w swoim programie, Zajdeman Dawid wykonawca pieśni ludowych, Zyberg Jochewet wykonawczyni przebojów. Bilety do nabycia w kasie teatru. Bilety wykupione na wieczór czwartkowy należy zamienić przy kasie na poniedziałek.

Jutro wtorek nadal Melodja Ojca.

TEATR MIEJSKI
Dziś w poniedziałek wiecz. „Arleta i zielone pudła”.

TEATR LETNI
Dziś oraz codziennie wiecz. farsa „Zgorszenie publiczne”.

Mecze w kraju

W Poznaniu Ilgowa Warta rozegrała mecz towarzyski z mistrzem A - klasy Legją, zakończony wynikiem remisowym, 1:1.

W mistrzostwach ligi lwowskiej uzyskano następujące wyniki: Hasmona — Polonia 3:2, Czarni — Ognisko 5:1, Pogoń Ib — Resovia 5:2, Ukraina — Sokół Drugi 1:0, Lechia — Świtez 3:2.

Twarde ślązaki biją zawodowców

KRÓLEWSKA HUTA, 15 VII. W dzisiejszym międzynarodowym meczu piłkarskim pomiędzy FC. Wien, a Amatorskim K. S. sensacyjne zwycięstwo odniosła drużyna Śląska w stosunku 5:2 (1:1). Widzów 4.000

Lwów-Wilno 64:59

We Lwowie rozegrany został międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Lwów — Wilno zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 54:59.

Mistrzostwo ligi waterpolowej

W meczach o mistrzostwo ligi waterpolowej Cracovia remisowała z EKS. 1:1, AZS. uzyskał identyczny wynik z Makabi, wreszcie Makabi pokonała Legję 1:0.

Hazenistki znów wygrały w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 15 VII. W meczu reprezentacja Warszawy pokonała reprezentację Białogrodu w stosunku 8:3 (4:1). Polki grały doskonale, szczególnie wyróżniła się Stefańska w bramce i Połomska w ataku.

Teraz ŁTSG ma więcej szans na zdobycie mistrzostwa Łódz.

Jeszcze tylko jeden tydzień i mistrzostwa piłkarskie okręgu łódzkiego będą ukończone. Wczoraj zaszedł zasadniczy zwrot. Union - Touring, groźny konkurent ŁTSG stracił punkt w meczu z WKS, a tym samym i wiele szans. Choć na czele tabeli widzimy nadal U. Touring, nie trzeba zapominać, że kwestja meczu ŁTSG — Widzew nie jest jeszcze załatwiona, a w razie uznania protestu ŁTSG przez zarząd ŁOZPN ma ono murowane mistrzostwo.

TABELA MISTRZOSTW KL. A.

1. U. Touring	27	17	53:22
2. ŁTSG	26	17	54:16
3. SKS	23	17	38:25
4. WKS	22	17	44:22
5. Widzew	20	16	37:26
6. Hakoah	14	17	30:41
7. LKSIB	13	17	23:40
8. Wima	11	17	23:34
9. Makabi	8	17	23:34
10. KKS	3	17	10:55

ŁTSG — LKS IB 2:0 (1:0). Mecz na bardzo niskim poziomie. LKS wystąpił w dziesiątkę, a początkowo grał nawet tylko w dwie wiązki. ŁTSG, mimo, że zwyciężyło, nie grało wcale lepiej. O jakiejś myśli przewodniej nie było wogóle mowy, obie drużyny grały zupełnie bezplanowo. Do przerwy zdobywa ŁTSG bramkę przez Ruska, a po pauzie przez Królwickiego. ŁTSG grało bez kontuzjowanego Mikolajczyka. Sędziował dobrze p. Sikorski.

SKS — WMA 1:1 (1:1). Mecz dość ciekawy zakończył się wynikiem remisowym, szczęśliwym dla zespołu fabrycznego, gdyż przez cały czas gry mieli strzelcy

MECZ KOBIECY POLSKA -- NIEMCY 35:64

Bez Walasiewiczówny--Rekord światowy w kuli pobity--Jedynie Iodzianki Wajsówna i Kwaśniewska odniosły zwycięstwa

WARSZAWA, 15 lipca. (Tel. wł.) Międzynarodowy mecz kobiecych reprezentacji lekkobalczonych Polska — Niemcy odbył się wczoraj w Warszawie na stadionie Legji. Zawody cieszyły się wielką frekwencją publiczności. Jest to pierwszy w naszych stosunkach wypadek, ażeby na meczu kobiecym zgromadziło się około 5 tys. widzów.

Niestety, w naszej reprezentacji zabrakło najlepszej zawodniczki: Walasiewiczówna nie brała udziału w zawodach. Jak wiadomo nadwyrężyła ona sobie mięsień i mimo intensywnych zabiegów stan zdrowia nie poprawił się na tyle, by nasza mistrzyni mogła stanąć na bieżni do meczu z Niemkami. PZLA postąpił zupełnie słusznie, wycofując Walasiewiczównę z drużyny, gdyż start jej w tych warunkach nie miałby żadnego znaczenia dla wyniku zawodów, co najwyżej na razilby ją na gorzkie porażki.

Niemki zaprezentowały się doskonale, zdradzając pierwszorzędnę

przygotowanie do pierwszego występu w Polsce. O ich formie najlepiej świadczą osiągnięte wyniki. Pobicie rekordu światowego, wyrównanie rekordu w Innej konkurencji i wreszcie ustanowienie nowego rekordu Niemiec — oto plan wczorajszych zawodów.

Z wyników tych na pierwszy plan wysuwa się nowy rekord świata, ustanowiony przez Mauermeler w rzucie kulą. Wynik 14.38 jest lepszy od dotychczasowego rekordu Heublen, która w tej konkurencji musiała zadowolić się drugim miejscem.

W biegu na 80 mtr. przez płotki Niemka Pirsch osiągnęła czas równy jacy się rekordowi światowemu, wreszcie w biegu na 100 mtr. Dollinger ustanowiła nowy rekord Niemiec wynikiem 11,9.

Niemki górowały bezapelacyjnie tylko w dwóch konkurencjach polki nie ugięły przed niemi czoła. Dysk i oszczep przyniosły nam pierwsze miejsca. Te dwa zwycięstwa zawdzięczamy Iodziankom:

Wajsównie i Kwaśniewskiej. Wajsówna osiągnęła 42,89 mtr. a więc wynik zaledwie o 19 cm. gorszy od swego rekordu światowego, Kwaśniewska tryumfowała w oszczepie rzutem na 37,80. Bardzo dobry wynik Wajsówny w rzucie kulą zapewnił jej zaledwie czwarte miejsce.

Feiwaldówna miała pecha. Ostatni płotek wzięła nieczysto i zgubiła krok, przez co osiągnęła słaby czas. Najgorzej jednak dla nas wypadł bieg sztafetowy. Niemki miały doskonałą zmianę palec ki, polki — fatalną, przez co utraciły wiele sekund i pozwoliły się zdostansować o 30 mtr.

Mecz rozpoczęto odegraniem hymnów międzymiastowych, poczem po przemówieniu powitałnym prezesa PZLA, inż. Znajdowskiego, nastąpiła wymiana wiązanek kwiatów. W poszczególnych konkurencjach padły następujące wyniki:

W biegu na 100 mtr. zwyciężyła

Dollinger (Niemcy) w czasie 11,9 (nowy rekord Niemiec), Alben (Niemcy) 12,2 sek. Orłowska (Polska), Bacikowska.

Rzut kulą: 1) Mauermeler (Niemcy) 14 mtr. 38 cm., rekord światowy, Heublen (Niemcy) 13,70 cm., Link (Niemcy) 12,74 cm., Wajsówna (Polska) 11,78, (wynik gorszy od rekordu Polski o 0,24 cm., Celzikowa 11,68 cm.

80 metrów przez płotki: Pirsch (Niemcy) 12,1, rekord światowy, wyrównany, Engelhardt (Niemcy) 12,23, Feiwaldówna i Orłowska.

Skok w dal: Kraus (Niemcy) 561 cm., Goeppner (Niemcy), Kwadniewska 483 cm.

Rzut oszczepem: Kwaśniewska 37,80 cm., Link (Niemcy) 36,26, Alben (Niemcy) 35,56, Smentkowna (Polska).

Należy zaznaczyć, że Niemki są najlepszymi oszczepniczkami, lecz na zawodach w Warszawie okazały się słabe.

Bieg na 200 mtr.: Kraus 25,4, Derfeldt 25,6, następne miejsca — Świderska i Gotlibowska (Polska). Skok w wyż: Niberhot i Getler (Niemcy) po 150 cm., Orłowska i Plucikówna po 145.

Rzut dyskiem: Wajsówna osiągnęła doskonały wynik i pierwsze miejsce. Rzut wyniósł 42,89 (o 19 cm. gorszy od rekordu światowego) Molenhauer 41,5, Celzikowa 37,92 cm., Mauermeler 37,35.

Sztafeta 60x75x100x200 zwyciężyła drużyna niemiecka w czasie 53,6. Drużyna polska składała się z Bacikowskiej, Feiwaldówny, Orłowskiej. Sztafeta niemiecka z Albus, Dollinger, Derfeldt i Kraus.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 64:35, zdobywając w ten sposób puchar przechodni min. pełn. Lipskiego — poraż pierwszy.

„Proszę o przyjemny wyraz twarzy!”

Kliska fotograficzna zdecyduje o mistrzostwie Polski

KATOWICE, 15 VII. (Tel. wł.) W niedzielę na szosach Śląskich odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na trasie o długości 150 kilometrów. Start do biegu tego odbył się w Katowicach. W wyścigu tym wzięło udział 85 zawodników najlepszych kolarzy w kraju.

Najliczniej reprezentowane było kolarstwo z Warszawy. O niezwykle wyrównanej klasie jeźdźców świadczy fakt, że całą grupę biegu tworzyło 62 kolarzy, a finisz był masowy. Na mecie o pół koła wysunął się naprzód Olecki z Warszawy, lecz zwycięstwo jego zakwestionowano. Oleckiemu postawiono zarzut, że podczas wyścigu korzystał z pomocy, co jest niedopuszczalne. W związku z tem przedstawiciele innych klubów zgłosili protest. Przypuszczalny czas zwycięzcy 4 godz. 32 min.

Kwestja drugiego miejsca na razie nie jest jeszcze wyjaśniona, gdyż Różański i Kiełbase jednocześnie wpadli na metę. Spór kto z nich był pierwszy będzie rozstrzygnięty dopiero po zapoznaniu się komisji sędziowskiej z zdjęciem fotograficznym. W danym wypadku kliska odegra decydującą rolę. O ileby protest domagający się dyskwalifikacji Oleckiego był uznany, kliska ta zadecyduje o zwycięstwie.

U-TOURING — WKS 1:1 (0:0). Spotkanie powyższych zespołów zakończyło się zasłużonym wynikiem remisowym. Gra przez cały czas bardzo interesująca, prowadzona była w niezwykle ostrem tempie. Do przerwy utrzymuje się wynik bezbramkowy, przyczem w tej fazie mają Turyci okazję do zdobycia bramki. Michalski jednak przestrzeliwuje podyktowany przez sędziego rzut karny. Po przerwie zdobywają Turyci prowadzenie przez Nykla, wojskowi wyrównują ze strzału Stolarskiego. Sędziował p. Stepien.

WIDZEW — F. K. S. 3:1. Widzew gościł wczoraj w Kaliszu, gdzie rozegrał spotkanie mistrzowskie z K. K. S., wygrywając je 3:1. Łodzianie mieli przez cały czas spotkania przewagę.

TUR. — MAKABI 2:1 (1:0). Spotkanie to zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny b - klasowej. Bramki dla TUR'u strzelił Korporowicz, a dla Makabi Goldberg. Sędziował p. Przygoń.

W wykonaniu zdjęć prasowych, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

kto będzie mistrzem Polski.

Na dalszych miejscach przybyli Popończyk, Michalak, Zagórski i Korsak - Zalewski, a później już zawodnicy wpadli lawą na metę i 8 miejsce dzieli między sobą aż 23 kolarzy. Prolest przeciwko Oleckiemu będzie rozpatrzony na specjalnie zwołanem nocnem posiedzeniu komisji sędziowskiej.

Menzel pokonał Crawforda

Australja — Czechosłowacja 3:2

PRAGA, 15 VII. (Tel. wł.) — W trzecim dniu meczu tenisowego w finale strefy europejskiej o puchar Davisa pomiędzy Australją a Czechosłowacją odbyły się dwie pozostałe gry pojedyncze, w których Menzel zmierzył się z Crawfordem a Mac Grath z Hechtem.

Znakomity tenisista czeski odniósł wspaniały sukces, bijąc exmistrza świata, Crawforda w czteroseciowej walce. Menzel grał doskonale. Przebieg meczu był niezwykle zacięty, na co zresztą wskazuje sam wynik. Menzel jest więc jedynym tenisistą, który ani razu nie przegrał do australijczyka. Wynik spotkania 6:4, 6:4, 2:6, 8:6.

Losy meczu zależały od wyniku gry Mac Gratha z Hechtem. Młody australijczyk odniósł dość łatwe nawet zwycięstwo. W pierwszym secie, wygranym przez czecha, Mac Grath poznał słabe strony przeciwnika, a następne trzy rozstrzygnął na swą korzyść. Jedynie w czwartym, decydującym secie Hecht próbował nawiązać ostrzejszą walkę, lecz wobec doskonałej gry przeciwnika był bezsilny. Mac Grath wygrał w stosunku 3:6, 6:2, 6:1, 7:5.

Wobec tego w ogólnej punk-

tacji zawodów zwycięstwo odniosła Australja 3:2, kwalifikując się przez to do finału międzystrefowego, gdzie zmierzy się z drużyną Stanów Zjednoczonych. Finał międzystrefowy odbędzie się na kortach Wimbledonu.

Bratek i Popławski na mistrzostwach Łotwy

RYGA, 15 VII. (Tel. wł.) — W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Łotwy Popławski pokonał Lapingiena łatwo 6:0, 6:0, a Bratek — Kronberga 6:1, 2:6 i 6:2. Również w grze podwójnej polacy zakwalifikowali się do dalszej rundy.

W obozie treningowym tenisistów

WARSZAWA, 15 VII. (Tel. wł.) W niedzielę odbyły się dalsze gry w obozie treningowym dla tenisistów. Tłoczyński grał z trenerem Estrabeau, przegrywając w dwóch setach 3:6, 2:6. Niespodzianką jest zwycięstwo Tarłowskiego nad znajdującym się w dobrej formie J. Stolarowem, którego pokonał w dwóch setach 6:3, 6:2.

Sensacyjny finał I-ej rundy

Nieoczekiwane zwycięstwa drużyn stołecznych--Pierwsza porażka Ruchu--Kłęska łodzian w Warszawie

Kluby ligowe zakończyły wczoraj rozgrywki mistrzowskie pierwszej rundy. Finał pierwszego aktu wypadł nieoczekiwanie. Ogólną sensację wzbudzić musi porażka Ruchu Niezwyciężonym powzięła się noga. Ruch przegrał na własnym boisku i to z Polonią, a więc z przeciwnikiem słabym zdobycie punktów na którym uchodziło niemal za pewnik.

Dla Ruchu bolesny jest sam fakt porażki, doznanej na własnym boisku. Poza tem nie się nie zmieniło. Zespół śląski pozostał nadal na pierwszym miejscu tabeli i uzyskał tytuł wiosennego mistrza Mgi.

O wiele gorzej wypadł występ LKS. w Warszawie. Łodzianie doznali sromotnej klęski i to w spotkaniu z drużyną bitą niemal bez wyjątku przez wszystkie zespoły ligowe, co gorsza nie potrafili zdobyć nawet honorowej bramki. Porażkę swą LKS. okupił spadkiem aż na piąte miejsce tabeli, gdyż Pogoń i Garbarnia mają lepszy stosunek bramek.

Do kompletu wczorajszych niespodzianek brakowało jeszcze zwycięstwa Strzelca nad Garbarnią. Lecz zespół krakowski uczynił wyjątek i wywiodł z Siedlec dwa punkty, wysuwając się na trzecie miejsce tabeli, zajmowane dotychczas przez LKS.

Tak więc warszawscy piłkarze mieli wczoraj niezwykle po myślny dzień. Polonia znalazła się na 7-em miejscu, a Warszawianka zabezpieczyła się narazie dwoma punktami

przed Podgórzem, który obok Strzelca jest kandydatem na spadek.

TABELA GIER LIGOWYCH.

1. Ruch	18	11	49:16
2. Cracovia	15	11	25:15
3. Garbarnia	14	11	26:16
4. Pogoń	14	11	23:19
5. Ł. K. S.	14	11	16:15
6. Legja	11	11	13:11
7. Polonia	11	11	12:14
8. Wisła	10	11	20:18
9. Warta	10	11	24:20
10. Warszaw.	7	11	11:31
11. Podgórze	5	11	15:35
12. Strzelec	3	11	10:33

POLONIA — RUCH 2:1 (2:0)
Hajduki Wielkie. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Polonii. Jest to pierwsza porażka Ruchu w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Polonia, nie mająca nie do stracenia podyktowała grę bezwzględnie i ostrą i tem zaskoczyła przeciwnika. Ruch grał słabiej, zwłaszcza w pierwszej połowie, to też przewaga należała do gości. Polonia zdobywa dwie bramki przez Herischa. Po przerwie Ruch gra bardzo ambitnie i dąży do poprawy wyniku, lecz Polonia broni się szczęśliwie. Wreszcie w ostatnich minutach sędzia dyktuje rzut karny, który Peterek zamienia pewnie na bramkę.

Po meczu doszło do awantur, które zlikwidowano dzięki interwencji policji. Sędziował p. Babirecki.

WARSZAWIANKA — LKS 3:0 (2:0)

WARSZAWA. — Nieoczekiwane zwycięstwo odniosła Warszawianka. LKS grał wyjątkowo słabo w pierwszej połowie zawodów, przy-

czem zawiodł kompletnie atak. W tej fazie gry Warszawianka zdobyła dwie bramki: pierwszą uzyskał Korngold, wykorzystując rzut karny, a druga jest też dziełem tego gracza.

Po przerwie LKS gra już lepiej, lecz atak zawodzi stale w momentach podbramkowych. Lepiej spisali się atak Warszawianki, w którym znów wystąpił Zwierz. Wynik dla Warszawianki podwyższa Zwierz już w pierwszych minutach po pauzie. Sędziował p. Rumpfer.

GARBARNIA — STRZELEC 3:1 (1:0)

SIEDLEC. Drużyna krakowska odniosła zasłużone zwycięstwo, gdyż miała przez cały czas wyraźną przewagę. Jedyną bramkę w pierwszej części meczu uzyskał dla Garbarni Skóra, a po przerwie dał sze dwie bramki padły ze strzałów Pazurka I i III. Honorowy punkt da gospodarzy zdobył Świecicki. Sędziował p. Nuszkat.

Góram kpt. Witakowski

Na zawodach w Inowrocławiu zdobył dwa pierwsze miejsca

INOWROCŁAW, 15 lipca. (PAT)
Dziś odbył się w Inowrocławiu zlot gwiazdzisty awionetek, na który przyjechało 9 maszyn.

Po przybyciu wszystkich maszyn nastąpiło ustalenie wyników. Wyniki przedstawiają się następująco: **PIERWSZĄ NAGRODĘ ZDOBYŁ PILOT WITAKOWSKI** na Legunie I (Aerokl. łódzki), 2 — Ramoszek (Aerokl. gdański), 3 — Bezdek (Aerokl. krakowski), 4 — Dzwonkowski (Aerokl. warszawski). Następnie odbył się wyścig awionetek, którego trasa wynosiła 145 km. i prowadziła przez miejscowości: Inowrocław, Służewo, Gniewko, Inowrocław, Kruszwica, Inowrocław, Mogilno, Utrzelno, Inowrocław.

W WYŚCIGU FOWYŻSZYM PIERWSZE MIEJSCE ZAJĘŁA MASZYNA WITAKOWSKIEGO, drugie Grycza, trzecie Ramoszka, czwarte Bezdeka.

Pozatem aeroklub warszawski uzyskał nagrodę za największą ilość nadlatanych maszyn. Dla zwycięzcy akademii była przeznaczona nagroda, którą zdobył Ra-

moszek z aeroklubu gdańskiego. W czasie wyścigu maszyna pilotowana przez Siedleckiego zaginęła i pomimo natychmiastowego wysłania patrolu samolotowego ani pilota ani maszyny nie odnaleziono. Istnieje przypuszczenie, że Siedlecki przelatując trasę koło Gniewkowa wylądował w Toruniu.

Królewski dar

PARYŻ, 15. lipca. (PAT) — Nieznany ofiarodawca złożył zarządowi szpitala w Lille dar w postaci 4 gramów radu wartości 3 miljonów fr. da tamtejszego instytutu walki z rakiem.

Lille będzie posiadało w ten sposób 6 gr. radu. Jest to ilość bardzo duża, jeżeli się zważy, że paryski instytut posiada 8 gr. radu.

ZYCIE UŁATWIWIONE

dzięki parze słuchawek radiowych

Do zamierzonej przeszłości należy ta epoka, kiedy radio było rozrywką kobiety, która miała za dużo czasu. Dziś, przeciwnie, posługuje się radjem ta kobieta, która ma mało czasu, a jeszcze mniej pieniędzy. Dawniej taka szara pracownica, taka zaharowana po uszy matka i pani domu, która naprawdę panuje tylko nad martwymi rzeczami, a wszystkim żywym istotom w domu służy od rana do wieczora — była czemś w rodzaju parjasa, nazawsze odciętego od świata. Koncert, teatr, odczyt? Ach, jakżeby rada była oderwać się na parę godzin od rzeczywistości, która wciąga ją, jak trzęsawisko i nazawsze topiła w otchłani codziennych drobiazgów — przenieść się w inny świat, gdzie panuje wiedza i sztuka.

Ale gdyby nawet były pieniądze na kupno biletu, to skąd wziąć ole gancą suknie, jak zdobyć się na dobrego fryzjera, na manicure, na wytworne obuwie na nową torebkę, na te wszystkie czarujące drobiazgi, których brak w dotkliwy sposób sygnalizuje fatalne samopoczucie.

A ze świadomością, że się wygłada źle, nieelegancko, nieinteresująco, żadna kobieta nie pójdzie tam, gdzie się idzie, żeby oglądać innych i samej być widzianą.

Więc kobieta zostawała w domu z gorczyczą w sercu i z poczuciem głębokiej krzywdy.

A dziś? Dziś, gdy chce posłuchać koncertu, nie zaczyna od wybiera-

nia najpiękniejszej tualety w szafie, tylko od wyboru najwygodniejszego miejsca i najmniej krepującej sukni. Otulona w szlafrok lub piżamę woiska się w zaciszny kąt otomany lub tapczana i ze słuchawkami na uszach, poluje na dźwięki, płynące z oddali.

I nie czuje się już wyrzucona poza nawias życia. Przeciwnie. Dzięki radju utrzymuje stały kontakt z całym światem. Słucha przemówienia Roosevelta za oceanem, uczestniczy w przygotowaniach naszej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedzi, asystuje rewii trzecio-majowej, świętu morza, konkursom hippicznym, meczom tenisowym i t. p.

Przykuta do miejskich, dusznych murów, może słyszeć śpiew słowika w odludnym parku. Unieruchomiona na zapadłej prowincji, przenosi się uchem w gwarne środowisko stołecznej dancingu. Poza wiona intelektualnych rozrywek, lub możliwości dokształcania się, czasem poprostu do niego nie przygotowana lub za leniwa, żeby zmusić się do pracy nad sobą, w krótkich radiowych odczytach i feljtonach, znajdzie bodźce i źródło wiedzy, nie sięgając nawet po encyklopedję.

O tem, że radja słuchać można przy wszelkiej domowej robotcie, wie już dziś każda kobieta. Ale za pewne nie zdaje sobie sprawy, ani ona, ani jej otoczenie, do jakiego

stopnia radjo (rzecz prosta) racjonalnie stosowane, wpływa dodatnio na uspokojenie nerwów.

Kobieta zasłuchana nie może ani się irytować, ani się niepokoić, ani spieszyć. Muzyka wciąga ją w swój rytm zewnętrzny, wyznajac jednocześnie wewnętrzny rytm jej życia.

Oddala ją od powszedniości i pospolitości, zbliża do niej piękno, pogodę i radość życia. Każde jej pulsowanie zgodne z tetnem wszechświata. Radjo to życie ułatwione i uskrzydłone zarazem. Radjo zdążyło już wrosnąć w nasze życie. No woczesna kultura wbudowała je w nasz dom, uczyniła je jego częścią organiczną, podobnie jak przewody elektryczne, rury wodociągowe i gazowe.

Radjo to na naszym terenie domowym ekspozytura wszechświata, luneta, rozjaśniająca i zbliżająca kształty dalekie i zatarte.

A wreszcie radjo — to pogotowie ratunkowe. Ileż to razy nadejść gajaca burzę domową rozproszyła arja z Madame Butterfly, której koniecznie trzeba było wysłuchać, ileż to razy Szczepko i Tonko są konduktorem, odprowadzającym nadmiar elektryczności temperaturamentów rodzinnych.

Dwoje ludzi, choćby zażarci byli na siebie, jak lwy, z chwila, gdy nalożą słuchawki, stają się podobni do łagodnych baranków. Trudno się przeciw kłócić, słuchając Caru sa lub Kiepurę. (r)



OKULARY BINOKLE LORGNON
Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY SZYMON URBACH**
Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Biuro pisania podań DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH I SADOWYCH.
FELICJI SZENWIC
Piotrkowska 89, m. 8. Tel. 225-38
PRZEPISYWANIE NA MASZYNE I POWIELANIE (DAWN. „IRENIT“)

Prof. FELIKS HALPERN
przeprowadził się na
Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

Kinoteatr
„CORSO”
 Legjonów 2 | 4
 Początek seansu w dni powsz. o godz. 4-ej popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Sala należycie wentylowana. Ceny miejsc niższe!
 1 seans - 50 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09

NASZ REWELACYJNY PROGRAM!
Port San Diego
 Prawdziwa miłość | Spelunki hańby i zguby!
 Na żądanie Ss. Publiczności wznowienie filmu
Król Cyganów
 Muzyka | Śpiew | Miłość | Awantura!

Poraz pierwszy w Łodzi!
 Wielki dramat sensac. z życia spelunek portowych
 W roli głównej **Ben Lyon**
 Claudette Colbert i Ernest Torrence.
 Tempo! Akcja! Napiećcie!
 W roli głównej ulubieniec **José Mojica i Rosita Moreno**

Premjera! **Pierwszy raz w Łodzi!** **Premjera!**
METRO **Bujda jakiej świat nie widział** **ADRIA**
 Przejazd 2 **Ucieczka przed ślubem** **Główna 1**
 Komedja wybitnie muzyczna najnowszej produkcji p. t.
 W roli gł. Bobby Howes i Jean Colin
 Film, który przewyższa wszelkie inne niedorzeczności widziane na ekranach w Łodzi!
 Nadprogram: Tygodnik Foxa i Pat'a

Teatr „BAGATELA”
 Piotrkowska 94. Tel. 240-50
 Dziś nieodwołalnie ostatni występ **Janiny Sokółowskiej** w wielkiej rewji p. t.
„Humor Krzepi” z udziałem całego zespołu. Początek 8 i 10 w.
JUTRO PREMjera
Kawiarnia „Bagatela”
 Codziennie śniadania reklamowe po **75 gr.**
 Ceny w ciągu dnia niższe. Codziennie o g. 5 koncert po cenach normalnych za konsumpcją. W soboty i niedziele o godz. 5 pp. występy zespołu „Bagatela” przy pełnym programie art.

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
 (MIGRENO-NEVROSIN)
 USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**
 MIGRENE, NEURALGIE, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t.p.
 PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK**.
 ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM”

Centralna Ładownia Akumulatorów
 Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.
 NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.
 WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Wyborowe LODY
 porcja 35 groszy
 WRĄZ ZE SZKLANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
 POLECA **Cukiernia „Zródło”**
 Przejazd 1. — Tel 133-72 i 209-87

Nowy rozkład jazdy obowiązujący od 15 maja na P. K. P.

<p>Łódź Fabryczna — przyjazd:</p> <p>2,15 z Warszawy</p> <p>5,25 ze Lwowa, Tomaszowa i Koluśzek</p> <p>6,12 z Koluśzek roboczy</p> <p>7,10 z Krakowa i Częstochowy</p> <p>7,27 z Koluśzek roboczy</p> <p>7,51 z Koluśzek roboczy</p> <p>8,15 z Koluśzek</p> <p>8,44 z Widzewa</p> <p>9,45 z Częstochowy</p> <p>10,55 z Koluśzek</p> <p>12,40 z Tomaszowa</p> <p>14,25 z Koluśzek roboczy</p> <p>15,45 z Warszawy</p> <p>17,25 z Słotwin</p> <p>19,38 z Warszawy, do Koluśzek posp.</p> <p>20,28 z Warszawy, sezonowy w święta</p> <p>21,22 z Koluśzek, sezonowy</p> <p>21,42 z Warszawy, bezpośredni</p> <p>22,27 z Krakowa, bezpośredni.</p> <p>23,03 z Skarżyska, bezpośredni.</p> <p>23,80 z Koluśzek, pol. z Warszawa.</p>	<p>18,20 do Koluśzek rob.</p> <p>14,12 do Warszawy</p> <p>14,45 do Gałkówek, Tomaszowa, Skarżyska.</p> <p>15,25 do Koluśzek rob.</p> <p>16,20 do Koluśzek</p> <p>17,50 do Koluśzek i Warszawy.</p> <p>17,50 do Koluśzek</p> <p>18,40 do Koluśzek, roboczy</p> <p>19,25 do Koluśzek, roboczy</p> <p>20,00 do Koluśzek, Warszawy, Częstochowy.</p> <p>21,35 do Krakowa, Zakopanego, Krynicy.</p> <p>22,50 do Koluśzek</p>	<p>20,55 z Główna (w soboty i święta)</p> <p>21,50 z Zduńskiej Woli</p> <p>22,28 z Główna.</p> <p>23,32 z Ciechocinka, Kutna.</p> <p>23,47 z Zduńskiej Woli, sezonowy.</p>
<p>Łódź Kaliska — przyjazd:</p> <p>0,29 z Warszawy</p> <p>2,00 z Ostrowa</p> <p>5,52 z Paryża międzynarodowy</p> <p>7,20 z Zduńskiej Woli</p> <p>7,38 z Zielkovic</p> <p>7,55 z Helu, Ciechocinka, Kutna sez.</p> <p>8,49 ze Lwowa</p> <p>8,55 z Ostrowa</p> <p>9,01 z Warszawy</p> <p>9,28 z Główna, sezonowy</p> <p>10,49 z Zduńskiej Woli, sezonowy</p> <p>12,06 z Ostrowa, Poznań bezp.</p> <p>14,10 z Zduńskiej Woli, sezonowy</p> <p>12,45 z Warszawy</p> <p>15,07 z Główna, sezonowy</p> <p>15,45 z Ostrowa i Poznań</p> <p>16,32 z Helu, Ciechocinka, Kutna sez.</p> <p>18,40 z Zduńskiej Woli</p> <p>19,01 z Krakowa.</p> <p>19,06 z Warszawy</p> <p>19,37 z Ostrowa i Poznań.</p> <p>19,45 z Kutna</p>	<p>Łódź Kaliska — odjazd:</p> <p>0,39 do Herbów Nowych, Ostrowa i Poznań.</p> <p>2,15 do Łowicza</p> <p>5,05 do Ostrowa i Poznań</p> <p>6,04 do Warszawy, bezp. osob.</p> <p>7,03 do Główna (w dni poświęcone).</p> <p>8,03 do Koluśzek, potem posp. do Krakowa, Zakopanego, Krynicy.</p> <p>8,10 do Zduńskiej Woli</p> <p>9,03 do Kutna, Ciechocinka, Poznań, Gdańsk, Gdyni</p> <p>9,09 do Ostrowa i Poznań</p> <p>9,30 do Główna, świąteczny</p> <p>10,25 do Zduńskiej Woli, sezonowy</p> <p>12,15 do Warszawy, bezp. osob.</p> <p>12,50 do Kutna i Ciechocinka.</p> <p>12,58 do Ostrowa i Poznań</p> <p>14,30 do Zduńskiej Woli</p> <p>14,35 do Główna, sezonowy</p> <p>15,40 do Ostrowa i Poznań</p> <p>15,50 do Kutna i Gdyni</p> <p>16,05 do Warszawy, bezp. osob.</p> <p>17,20 do Herbów Nowych</p> <p>17,46 do Główna</p> <p>19,14 do Ostrowa, Poznań, Zbąszynia.</p> <p>19,48 do Warszawy bezp. osob.</p> <p>20,05 do Koluśzek, Skarżyska, Lwowa.</p> <p>22,00 do Kutna, Gdyni Helu bezp.</p> <p>22,35 do Zduńskiej Woli.</p>	

Dr. med. **L. BERMAN**
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych
 Leczenie niemocy płciowej
 Cegielniana 15, tel. 149-07
 Przyjmuje od godz. 9 — 11 rano od 4 — 8 w. w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.

Dr. med. **Wołkowyski**
 przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
 Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne
 Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po po

Dr. med. **HALTRECHT**
 powrócił choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
 Piotrkowska 10 Tel. 131-86
 Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano i od 5 do 9 wiecz. W niedz. i święta od 10 do 1 w poł. Dla bezrobotnych ceny lessnie

Doktor **REICHER**
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 leczenie niemocy płciowej
 Południowa 28, tel. 201-93
 przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 w. w niedz. i święta od 9—1 pp.
 FARBIARNIA i Apretura towarów bawełnianych kompletnie urządzona w śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub. „Wykończalnia”. 806—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnię — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł. Reklamę tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 30 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i sąsiubiniowe 12 zł. Ogłoszenia samolejcowe obliczane są o 50% drożej, firm sągr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.